

# Trzy teatry, dwa światy

**TRZY TEATRY**, dwa światy, różne rodzaje przeżycia artystycznego. Pierwsze to możliwość obcowania z niezwykłą twórczością Brunona Schulza i to w sposób zupełnie niekonwencjonalny. Ten sceniczny eksperyment podjął Teatr Mandala wraz z Pracownią Teatr z Warszawy. A polega on na świadomym przekraczaniu tradycyjnych ram czasu i przestrzeni, w których widz i aktor mają stałe miejsce. Spektakl o nazwie „Projekt Schulz” trwa 24 godziny, nie można go więc oglądać jak klasyczną sztukę. Przelamanie iluzji teatru wciąga widza we współtworzenie klimatu prozy Schulza. Jedna z opustoszałych kamienic na Kazimierzu ożywa, wypełnia się postaciami, miesza się histo-

ria z teraźniejszością, kłębią wydarzenia które były, będą, krążą myśli wokół spraw, nad którymi w pośpiechu codziennego dnia nie zatrzymujemy się nawet na chwilę... Wejdźmy tam...

Zupełnie inny świat proponuje nam Teatr Wiejski Węgajty — równie niezwykły chociażby przez to, że swoje miejsce znalazł we wsi Węgajty, 20 km od Olsztyna i wcale nie ciągnie go do żadnej metropolii.

Tym razem ożywa świat chasydów, wierszeń i opowieści ludowych — pełnych tajemniczości magii, pulsowania świata i natury. Spektakl powstał pod wpływem książki Vincenza „Na wysokiej połoninie”, a jego pełny tytuł brzmie: Historie dziwne, zaśnione lecz niezmiernie wyraźne... O Prawdziwym Żydzie. Antychryście i Preoswiaszczennym Metropolicie.

Kolumnę przygotowała KATARZYNA KIETA.